



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

# **Zapis stenograficzny** **(660)**

Wspólne posiedzenie  
Komisji Gospodarki  
i Finansów Publicznych (81.)  
oraz Komisji Skarbu Państwa  
i Infrastruktury (51.)  
w dniu 20 lutego 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o restrukturyzacji hutnictwa żelaza i stali.

*(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 02)*

*(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych Jerzy Markowski)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Witam państwa.

Z upoważnienia pana senatora Mariana Nogi, przewodniczącego Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury, będę przewodniczył posiedzeniu połączonych Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury oraz Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Dzisiaj na wspólnym posiedzeniu mamy do rozpatrzenia właściwie jeden punkt porządku obrad – projekt ustawy o restrukturyzacji hutnictwa. Chciałbym przypomnieć, że już sama komisja gospodarki ma później do rozpatrzenia dwa projekty ustaw.

Rozpoczynamy obrady.

Witam serdecznie przedstawicieli rządu, których widzę na sali, aczkolwiek nie potrafię zidentyfikować. Ale bardzo serdecznie witam przedstawicieli Ministerstwa Skarbu Państwa i Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.

Może jeszcze ustalmy, kto z państwa deklaruje chęć referowania tego w imieniu połączonych komisji na posiedzeniu plenarnym.

Pan senator Mietła? Bardzo ładnie. Pan senator Mietła, proszę bardzo.

Może zaczniemy od krótkiego zreferowania tego projektu ustawy przez przedstawiciela rządu...

O, witamy pana ministra Kossowskiego! No, teraz nasza próżność została zaspokojona...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, tak, próżność została zaspokojona, Panie Ministrze, teraz już jesteśmy zadowoleni. To może, nim pan minister ochłonie, dwa zdania powie przedstawiciel Biura Legislacyjnego, a później pan minister. Mówimy o ustawie o restrukturyzacji hutnictwa.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji  
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Może zacznę od tego, że ustawa nie wzbudza zastrzeżeń o charakterze legislacyjnym. Podstawowym jej celem jest przekazanie nadzoru właścicielskiego nad hutami i spółką akcyjną Polskie Huty Stali z rąk ministra gospodarki na ręce ministra skarbu państwa. Jest to jak gdyby powrót do zwyczajnej sytuacji, w której uprawnienia akcjonariusza wykonuje minister skarbu państwa. Dla celów dotychczas obowiązującej

---

ustawy potrzebne było przekazanie kompetencji dotyczących hut, które realizują programy restrukturyzacji, ministrowi właściwemu do spraw gospodarki.

Jeszcze raz podkreślam: nie mam uwag o charakterze legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję bardzo, Panie Mecenasiu.

Czy pan minister będzie uprzejmy podać dodatkowe argumenty za projektem ustawy? Bo to jest przedłożenie rządowe.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Marek Kossowski:**

Tak, jest to przedłożenie rządowe.

Panowie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja bardzo krótko chciałbym powiedzieć, kontynuując to, o czym mówił mój przedmówca, że jest to przywracanie takiego stanu, aby podział kompetencji był zgodny z działaniami, którymi zarządzają poszczególni ministrowie. Minister skarbu państwa w wyniku tej nowelizacji uzyskałby uprawnienia nadzoru właścicielskiego nad hutnictwem żelaza i stali, co w tej sytuacji jest istotne także z tego powodu, że w fazę bardzo zaawansowanej prywatyzacji weszły Polskie Huty Stali, spółka akcyjna, która została niedawno utworzona, składająca się z czterech hut, w tym dwóch największych polskich hut: Huty Katowice i huty Sendzimira. W związku z tym uznaliśmy za zasadne, celowe przeprowadzenie tej nowelizacji, aby minister skarbu państwa bezpośrednio mógł również i tym procesem zawiadywać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów ma pytania do przedstawicieli rządu?

Pani senator Ferenc, proszę bardzo.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie Ministrze, mnie interesowałaby w tej ustawie zmiana przepisów związanych z jednorazowym odszkodowaniem. Tutaj mówi się o tym jednorazowym, bezpłatnym szkoleniu, z powodu którego pracownicy nie mieli możliwości otrzymywania odpraw związanych z rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy na ogólnych zasadach. Czy mógłby pan powiedzieć, jakie szkolenia odbywali ci pracownicy i za jakie kwoty były to szkolenia, że byli pozbawiani tych odpraw, albo jakie inne odprawy otrzymywali na podstawie innych ustaw? Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Marek Kossowski: Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to pan dyrektor...*)

**Dyrektor Departamentu Restrukturyzacji Przemysłu  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Krzysztof Dąbrowski:**

Tutaj niezbędne jest uściślenie. Chodziło nam o zapewnienie ochrony pracownikom tracącym pracę w hutach upadających. Było dobre zabezpieczenie – uzgodnione ze związkami zawodowymi i z pracodawcami – dla hutników zwalnianych z hut restrukturyzujących zatrudnienie, hutników zwalnających się, chodzi o te zwolnienia uzgodnione. A w takim przypadku, jak między innymi przypadek Huty Baildon w ubiegłym roku, ci ludzie, z prawnego punktu widzenia, zostawali na lodzie. Huta nie istniała, nie było jak dofinansować zwolnienia i właściwie ludzie byli zdani na łaskę syndyka, któremu albo się udało prowadzić działalność, albo nie. Ustawa przewidywała dla nich tylko jednorazowe, bezpłatne szkolenie, nie zawsze prowadzące do szybkiego zatrudnienia przy obecnym poziomie trudności na rynku pracy.

Zmieniamy to i praktycznie jest to wyrównanie szans ludzi, którzy w sposób zupełnie niezawiniony znaleźli się w zakładzie upadającym, a nie w zakładzie, który normalnie się restrukturyzuje.

Szkolenia są różnego rodzaju, więc trudno odpowiedzieć na to pytanie. Zdarzają się szkolenia organizowane nawet na żądanie pracownika: wyznaczany jest temat i jest poszukiwany... Jest to domeną różnych instytucji, agencji rozwoju przedsiębiorczości – dawniej fundacji MSP – a także lokalnych urzędów pracy. Tutaj podejście jest różne.

Może dodam jeszcze jedno: w tej dziedzinie mieliśmy i mamy coraz większe wsparcie w wymiarze regionalnym z funduszu Phare.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to ja jednym zdaniem uzupełnię informację...  
(*Senator Genowefa Ferenc: Bardzo proszę.*)

...bo widzę, że pani nie jest do końca usatysfakcjonowana wiedzą na ten temat.

Chciałbym przypomnieć, że corocznie w ustawach budżetowych przeznaczone są środki na restrukturyzację polskiego hutnictwa. W roku ubiegłym, tak samo jak w roku poprzednim, była to kwota nie większa niż 20 milionów zł, co jest kwotą symboliczną jak na potrzeby tego sektora.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Jeśli pan byłby uprzejmy wyłączyć ten mikrofon, bo będziemy się przekrzykiwali...

Podczas całego okresu restrukturyzacji, czyli od 1990 r., z sektora hutniczego odeszło mniej więcej sto jedenaście tysięcy osób. To jest potężna armia ludzi, a jak na razie wszystkie koszty odpraw związanych z odejściami ludzi z tego sektora ponosiły same huty. Wszystkie huty, które miały zdolność do finansowania tych odpraw, finansowały je, ale mogły to czynić tylko te huty, które istniały i produkowały. Te, które upadły i przestały produkować, czyli nie miały przychodów, nie mogły tego czynić. I ta ustawa, powiedziałbym, daje taką dodatkową szansę na rozszerzenie zakresu tych odpraw – czy w ogóle sprawy skutków restrukturyzacji zatrudnienia – w trybie zapisa-

nym w tej ustawie. Ja rozumiem troskę pani senator o sprawę i wydaje mi się, że akurat te zapisy idą w kierunku, o który pani senator chodzi.

*(Senator Genowefa Ferenc: To jeszcze jedno pytanie.)*

Bardzo proszę następne pytanie, też może być do mnie.

**Senator Genowefa Ferenc:**

Jeszcze jedno pytanie, jednak, Panie Przewodniczący, do pana ministra, ponieważ jest to ustawa rządowa.

Czy w budżecie 2004 r. będą zagwarantowane środki, które są potrzebne na realizację tej ustawy?

**Podsekretarz Stanu**

**w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej**

**Marek Kossowski:**

Tak, będą.

*(Senator Genowefa Ferenc: Zobaczymy przy budżecie.)*

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

No ale, Pani Senator, nawet jeśli rząd zapomni, to komisja w Sejmie, a później Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych w Senacie mają okazję to załatwić.

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej*

*Marek Kossowski: Rząd, Panie Przewodniczący, oczywiście z tym wystąpi...)*

No więc właśnie.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Rząd się upomni, a parlament...

*(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej*

*Marek Kossowski: ...tak, a jeżeli Sejm i Senat wypowiedzą się w inny sposób, to my już będziemy bezsilni.)*

Ale budżet uchwała parlament.

Pan marszałek Chronowski.

**Senator Andrzej Chronowski:**

Panowie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ja jestem gorącym zwolennikiem przejrzystych i jasnych podziałów kompetencji i myślę, że to jest jednak drobny krok, który nie załatwia całej sprawy. Sądzę, że w każdym rządzie wskutek nie do końca przejrzystych przepisów kompetencyjnych powstają konflikty między resortami. I chcę powiedzieć tak: nadzór właścicielski idzie w ręce ministra skarbu, ale z drugiej strony istnieje nadzór ministra gospodarki nad całą restrukturyzacją i prowadzeniem procesów restrukturyzacji... Mimo wszystko twierdzę, że w dalszym ciągu będą istniały nieporozumienia między jednym a drugim resortem. Dlatego powiem takie znamienite zdanie, że nie wiem, czy nie bardziej sensowne byłoby połączenie tych dwóch resortów niż połączenie resortu pracy i polityki społecznej z resortem gospodarki. Wyrażam, zresztą po raz pierwszy podczas obrad

komisji, takie zdanie, dlatego że, niestety, wcześniej czy później... Nadzór właścicielski jednak różni się trochę od nadzoru prowadzenia procesu restrukturyzacji, między innymi jeśli chodzi o sprzedaż nieruchomości. Zresztą ja się stykałem z tymi przypadkami, że spółka chce sprzedać jakiś, że tak powiem, kawałek po to, żeby mieć pieniądze na przykład na przeprowadzenie restrukturyzacji. A znowu Ministerstwo Skarbu Państwa nie do końca się na to zgadza, uważając na przykład, że to są określone straty również dla budżetu państwa, dla skarbu państwa.

Ja przypomnę również, że minister skarbu dostał w ubiegłym roku od parlamentu uprawnienia... głównie zastrzyk finansowy, jeśli chodzi o procesy prywatyzacyjne, na prowadzenie procesów restrukturyzacyjnych. Jednak mówię: ja tu tak do końca tego uczestnictwa Ministerstwa Skarbu Państwa w prowadzeniu procesów restrukturyzacyjnych nie widzę.

Czy moje rozumowanie, Panie Ministrze, jest poprawne?

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Marszałku. Można tylko prosić o wygłoszenie pańskiego poglądu w tej sprawie...

**Podsekretarz Stanu**

**w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej**

**Marek Kossowski:**

Jeżeli pan przewodniczący i Wysokie Komisje pozwolą, to uchyliłbym się od odpowiedzi i komentarza dotyczącego tej kwestii, którą pan poruszył. Mam jednak pogląd trochę odmienny, ale wydaje mi się, że to jest temat na dłuższą polemikę, tak więc dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Gratuluję refleksu, ja go nie mam, dlatego premier na mnie krzyczy.

Kto z państwa chciałby jeszcze zadać pytanie?

Kto z państwa chciałby zaproponować zmiany w projekcie ustawy?

Wobec tego, jeśli pan przewodniczący pozwoli, przystąpimy do głosowania.

(*Senator Marian Noga: Tak, proszę bardzo.*)

Kto z państwa jest za przyjęciem ustawy w brzmieniu przedstawionym? (15)

Kto jest przeciwko? (0)

Kto się wstrzymał? (0)

Dziękujemy.

Przypominam, że sprawozdawać w imieniu obu komisji będzie pan senator Mietła.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Dziękuję, Panie Ministrze.

(*Senator Kazimierz Drożdż: Czy można zadać panu ministrowi pytanie niedotyczące tego tematu?*)

No jasne, że można.

**Senator Kazimierz Drożdż:**

Panie Ministrze, ja reprezentuję Dolny Śląsk. Moi wyborcy zwrócili się z gorącym apelem o pomoc. Polikwidowane zostały spółki, powstała Kompania Węglowa SA. Kto teraz będzie płacił różnym podmiotom za usługi wykonane dla tych spółek: gliwickiej, rudzkiej i innych? To jest kwota sięgająca tylko w przypadku jednego podmiotu 500 tysięcy zł, które nie zostały zapłacone do końca roku 2002. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Jest to zupełnie poza porządkiem, ale, Panie Senatorze, zakładając, że pan minister potraktuje pana pytanie z naturalną dla siebie życzliwością, poproszę tylko o tę jedną odpowiedź, i to w sposób, który pan minister uzna za satysfakcjonujący dla siebie.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej  
Marek Kossowski:**

Panie Przewodniczący! Wysokie Komisje!

Ja będę starał się przede wszystkim usatysfakcjonować pana senatora. Chciałbym odpowiedzieć w taki sposób, że sytuacja spółek współpracujących z Kompanią Węglową, która przejęła kopalnie i zakłady górnicze od tych pięciu spółek, praktycznie, z prawnego punktu widzenia, nie uległa zmianie. Myślę, że w dalszej perspektywie sytuacja powinna się poprawić, dlatego że te spółki od dłuższego czasu – sądzę, że to nie jest kwestia miesięcy, ale kwestia lat – świadczyły usługi oraz dostarczały materiały i maszyny dla firm o praktycznie trwałej niewypłacalności.

Prawo mówi, że w takiej sytuacji zarząd spółki powinien regulować zobowiązania w kolejności ustalonej w art. 1025 kodeksu postępowania cywilnego, bo jeżeli czyni odwrotnie, to powinien być ścigany przez prawo.

W związku z tym sytuacja tych podmiotów nie uległa zmianie. Kompania Węglowa będzie regulowała swoje zobowiązania wynikające ze świadczenia usług dla kopalń, zakładów górniczych, które w niej są. Jeśli zaś chodzi o zobowiązania zaległe, to będzie je regulowała do kwoty około 4 miliardów zł, które przejęła w związku z przejściem kopalń i zakładów górniczych wycenionych na taką kwotę.

Mogę tylko dodać, że alternatywą dla tego programu, który został przyjęty, była praktycznie upadłość tych pięciu spółek – poza jastrzębską, katowickim holdingiem, Bogdanką, Budrykiem i kopalnią Sobieski. Efekt byłby taki, że nie tylko nie byłyby regulowane te należności, ale również te firmy utraciłyby wielu z potencjalnych klientów, dlatego że z tego upadku na dwadzieścia cztery kopalnie prawdopodobnie nie podniosłoby się przynajmniej dwanaście, być może czternaście kopalń.

Tak mogę panu odpowiedzieć na pytanie. Te sprawy są uregulowane prawem, one leżą w gestii i kompetencji Kompanii Węglowej SA, no i ona z jak najlepszą wolą i jak najlepszymi intencjami będzie starała się z tymi firmami współpracować.

Z tego, co wiem, zarząd Kompanii Węglowej podjął w ubiegłym tygodniu uchwałę, z której wynika, że z kooperantami będzie dogadywał się w ten sposób, iż w przypadku usług świadczonych dla kompanii będzie chyba nawet dokonywał pew-

nych przedpłat, związanych głównie z zapewnieniem wynagrodzeń dla pracowników. Nie wiem, czy dotyczy to wszystkich firm, ale na pewno jakiejś części. Dziękuję.

**Przewodniczący Jerzy Markowski:**

Dziękuję, Panie Ministrze. Jak rozumiem, to zaspokoilo potrzebę wiedzy pana senatora.

Dziękuję, zamykam wspólne posiedzenie obu połączonych komisji.

Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

*(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 20)*

